



Święty Antoni z Padwy

Antoni urodził się w Lizbonie pod koniec XII wieku. W młodym wieku wstąpił do zakonu kanoników regularnych św. Augustyna, gdzie otrzymał święcenia kapłańskie. Przeniósł się do Franciszkanów, aby głosić Ewangelię w Afryce, ale skierowano go do pracy we Francji i we Włoszech. Jako kaznodzieja pracował z wielkim pożytkiem i nawrócił wielu odstępców od wiary, a w swoim zakonie uczył braci teologii. Zmarł w Padwie 790 lat temu - 13 czerwca 1231 r.

Kto napełniony jest Duchem Świętym, ten przemawia różnymi językami. Różne języki – to różne sposoby świadczenia o Chrystusie, a zatem: pokora, ubóstwo, cierpliwość, posłuszeństwo. Przemawiamy nimi wtedy, gdy inni widzą je w nas. Mowa zaś jest skuteczna wówczas, kiedy przemawiają czyny. U nas tymczasem pełno słów, ale czynów prawdziwe pustkowicie. Dlatego Pan zapowiada nam karę, jak zapowiedział drzewu figowemu, na którym zamiast owoców znalazł same tylko liście. „Obowiązkiem głosiciela – mówi św. Grzegorz – jest wypełniać to, co się głosi”. (św. Antoni)

Wszchemogący, wieczny Boże, Ty dałeś swojemu ludowi świętego Antoniego z Padwy, znakomitego kaznodzieję i orędownika ubogich, spraw, abyśmy za jego wstawiennictwem prowadzili życie zgodne z Ewangelią i we wszystkich przeciwnościach doznawali Twojej pomocy. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen

Z OGŁOSZEŃ

- ❖ Nabożeństwo czerwcowe dzisiaj o godz. 17¹⁵.
- ❖ W środę przed Bożym Ciałem kancelaria parafialna będzie nieczynna.
- ❖ W czwartek Uroczystość Bożego Ciała. Po Sumie wyruszy z naszego kościoła procesja Eucharystyczna do czterech ołtarzy dookoła kościoła. Obecność kandydatów do Bierzmowania grupy starszej obowiązkowa. Nie będzie nabożeństwa czerwcowego o godz. 17¹⁵. Litanię do Serca Pana Jezusa odmówimy przy ostatnim ołtarzu Bożego Ciała.
- ❖ W sobotę 13 dzień miesiąca. Procesja fatimska po Mszy wieczornej wokół kościoła.
- ❖ W przyszłą niedzielę o godz. 11³⁰ odprawi Mszę św. prymicyjną ks. Paweł Wojciechowski – nowowyświęcony kapłan naszej archidiecezji.
- ❖ Z naszej wspólnoty parafialnej odszedł do Pana **Ś.P. Zenon DOMANIEWICZ** (l. 71) z Gościńcycz. **Wieczny odpoczynek**



WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

Par. św. Franciszka, ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel. 227270595;
parafia.prazmow.pl; Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

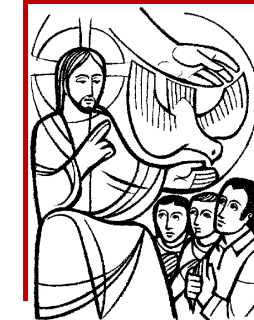
NIEDZIELA TRÓJCY PRZENAJSWIĘTSZEJ 7 czerwca 405'20



LITURGIA SŁOWA

Czyt. I: Wj 34,4b-6.8-9 * Ps: Dn 3,52-56 * Czyt. II: 2Kor 13, 11-13

Ewangelia: J 3,16-18



Jezus powiedział do Nikodema: Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. **Oto słowo Pańskie**

TRÓJCA – OCEAN MIŁOŚCI

Każdego dnia wyznajemy wiarę w Trójcę Przenajświętszą kreśląc na naszym ciele znak krzyża i łącząc go ze słowami: „W imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego”. W ten sposób powierzamy się Bogu Żyjącemu, przypominając sobie jednocześnie, że nasze ciało jest świątynią Jego obecności. Wielka to tajemnica i trudna do ogarnięcia naszym kruchym umysłem. O świętym Augustynie opowiadano, że bardzo pragnął zgłębić tajemnicę Trójcy. Modlił się i myślał, szukając najlepszych analogii, najtrafniejszych porównań. Pewnego razu, gdy z tym problemem przechadzał się nad brzegiem morza, zauważył małego chłopca, który wykopał dołek na plaży i wlewał do niego morską wodę. Ponieważ Augustyn był „specjalistą” od zabaw dziecięcych (nawrócił się biorąc do siebie tekst refrenu zabawy dziecięcej: „bierz i czytaj”, dzięki któremu odkrył natchnione słowa listu do Rzymian: „Noc się posunęła, a przybliżył się dzień. Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła!” Rz 13, 12), zapytał chłopca, na czym polega jego zabawa. Ten, nie przerywając pracy, poinformował świętego, że pragnie przelać morze do wykopanego przez siebie dołka. Ponieważ w tamtych czasach zabawy dziecięce uczyły życia i logicznego myślenia, Augustyn zawołał: „Ależ to niemożliwe”. Na to nieznanym chłopiec

miał odpowiedzieć: „Prędzej ja przeleję morze do tego dołka, niż ty zgłębisz tajemnicę Trójcy Świętej”. Jak widzimy, w tym przypadku, nielogiczna zabawa dziecka stała się dla wielkiego mędrca nauką logicznego myślenia w świecie łaski. Pan Jezus, znając nasze słabości i ograniczenia, mówi: „Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz jeszcze znieść tego nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy” (J 16,12-13). To właśnie Duch Prawdy wprowadza nas w tajemnice, które przekraczają nasze możliwości poznawcze. To On „jest w nas sprawcą chcenia i działania zgodnie z wolą Bożą” (zob. Flp 2,13). „Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: ‘Panem jest Jezus’” (1Kor 12,3). On bowiem wszystko „stwarza, ożywia i uświęca”.”

Święty Jan Paweł II w rozmowach z Frossardem wspominał wydarzenie z dzieciństwa: „W wieku dziesięciu, dwunastu lat byłem ministrantem, ale muszę wyznać, że niezbyt gorliwym. Moja matka już nie żyła... Mój ojciec, spostrzegłszy moje niedyscyplinowanie, powiedział pewnego dnia: ‘Nie jesteś dobrym ministrantem. Nie modlisz się dosyć do Ducha Świętego. Powinieneś się modlić do Niego’. I pokazał mi jakąś modlitwę... Była to ważna lekcja duchowa, trwalsza i silniejsza niż wszystkie, jakie mogłem wyciągnąć w następstwie lektur czy nauczania, które odebrałem. Z jakim przekonaniem on do mnie mówił! Jeszcze dziś słyszę jego głos. Rezultatem tej lekcji z dzieciństwa jest moja encyklika o Duchu Świętym”. Wprost niewiarygodne, by jedno zdanie z dzieciństwa zaowocowało encykliką.

A może jeszcze inaczej: niezwykle jest to, że uwaga ojca i wierność syna modlitwie do Ducha Świętego, zaowocowały papieżem,

który napisał encyklikę o Duchu Pocieszycielu.

Maryja w chwili Zwiastowania, gdy przyjmowała całym sercem Ducha Oblubieńczej Miłości, który Ją wprowadzał w tajemnicę Boga Żyjącego, usłyszała słowa anioła: „Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego” (Łk 1, 37).

Duch Prawdy wszystkiego nas nauczy - to królewska obietnica naszego Pana. Te słowa stają się mocą naszej nadziei, że w świecie półprawd, pozorów dobra, fałszywych bóstw, możemy oddychać Technieniem Miłości pochodzącym od Ojca i Syna. I żyć pewnością, że ta „nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5,5).

Modlę się, mój dobry Panie na nowo każdego dnia zanurz mnie, proszę w Swym Oceanie miłości i ognia.

Gdy w nocy ciszę przerwie łkanie a ust mych dotknie słona łza zanurz mnie, proszę w Swym Oceanie miłości i ognia.

Gdy ponad siły zda się trwanie a słaba woła ma zanurz mnie, proszę w Swym Oceanie miłości i ognia.

Gdy się już skończy przemijanie na progu wiecznego dnia zanurz mnie, proszę w Swym Oceanie miłości i ognia.

Ks. Proboszcz

Z DZIENNICZKA ŚWIĘTEJ FAUSTYNY 777-778



Dziś w duchu byłam w niebie i oglądałam te niepojęte piękności i szczęście, jakie nas czeka po śmierci. Widziałam jak wszystkie stworzenia oddają cześć i chwałę nieustannie Bogu; widziałam, jak wielkie jest szczęście w Bogu, które się rozlewa na wszystkie stworzenia, uszczęśliwia je, i wraca do Źródła wszelka chwała i cześć z uszczęśliwienia, i wchodzi w głębie Boże, kontemplując życie wewnętrzne Boga – Ojca, Syna i Ducha Świętego, którego nigdy ani nie pojmą, ani nie zgłębią. To Źródło szczęścia jest niezmiennie w istocie swojej, lecz zawsze nowe, tryskające uszczęśliwieniem wszelkiego stworzenia. Rozumiem teraz św. Pawła, który powiedział: Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani weszło w serce człowieka, co Bóg przygotował tym, którzy Go miłują. – I dał mi Bóg poznać jedną jedyną rzecz, która ma w oczach Jego nieskończoną wartość, a tą jest miłość Boża, miłość, miłość i jeszcze raz miłość – i z jednym aktem czystej miłości Bożej nie może iść nic w porównanie. O, jakimi niepojętymi względami Bóg darzy duszę, która Go szczerze miłuje. O, szczęśliwa dusza, która się cieszy już tu na ziemi Jego szczególnymi względami, a nimi są dusze małe i pokorne.

ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU

Panie mój, Jezu Chryste, Ty z miłości ku ludziom dzień i noc przebywasz w tym Sakramencie, gdzie pełen litości i miłości oczekujesz, wzywasz i przyjmujesz wszystkich, którzy przychodzą Cię nawiedzić. Wierzę, iż jesteś obecny w Sakramencie ołtarza. Cześć Ci oddaję, uznając swoją małość, i dziękuję za łaski, które mi wyświadczyłeś, a szczególnie za to, żeś mi samego siebie darował w tym Sakramencie, że za pośredniczkę dałeś mi swoją Najświętszą Matkę Maryję i żeś mnie wezwał, abym Cię odwiedził w tym kościele. Pozdrawiam Twoje najukochańsze Serce, a pragnę je w potrójnym celu pozdrowić: najpierw, aby Ci po dziękować za ten dar wielki; następnie, aby Ci wynagrodzić za wszystkie zniewagi, których w tym Sakramencie doznałeś od Twoich nieprzyjaciół; wreszcie pragnę przez to nawiedzenie uwielbić Cię na wszystkich miejscach na ziemi, gdzie w tym Sakramencie jesteś za mało czczony, a nawet opuszczony.

Jezu mój, kocham Cię z całego serca i żałuję, że tyle razy w przeszłości zasmucałem Twoją niezmierną dobroć. Postanawiam za łaską Twoją w przyszłości już więcej Ciebie nie obrażać. A teraz, chociaż biedny jestem, cały się Tobie poświęcam. Wyrzekam się mojej woli, uczuć, pragnień i wszystkiego, co jest moją własnością. Odtąd już rozporządzaj mną i wszystkim, co posiadam, jak Ci się podoba. Szukam jedynie i pragnę Twojej świętej miłości, ostatecznego wytrwania i doskonałego wypełnienia Twojej woli. Polecam Ci także dusze w czyśćcu, szczególnie zaś te, które ze szczególną pobożnością czciły Przenajświętszy Sakrament i Maryję Najświętszą. Proszę Cię również za wszystkich biednych grzeszników. (św. Alfons Liguri)